

Sygn. akt II KK 371/18

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 października 2018 r.,

sprawy **A. T.**

uniewinnionego od czynu z art. 212 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 8 marca 2018 r., sygn. akt X Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 17 lipca 2017 r., sygn. akt XIV K [...]

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami postępowania kasacyjnego obciążyć oskarżyciela prywatnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W., rozpoznając sprawę A. T., J. Ż. i M. A. G., oskarżonych przez oskarżyciela prywatnego – P. Sp. z o.o. w K. o czyn z art. 212 § 2 k.k., mający polegać na tym, że: „działając wspólnie i w porozumieniu dopuścili się zniewagi za pomocą środków masowego komunikowania, która naraziła spółkę P. Sp. z o.o. na utratę zaufania potrzebnego dla danego zawodu lub prowadzonej działalności w ten sposób, że w dniu 15 stycznia 2014 r. w celu poniżenia spółki P. Sp. z o.o., właściciela znaku towarowego L. w opinii publicznej i narażenia jej na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania jej działalności gospodarczej polegającej na dostawie, montażu i regulacji instalacji współspalania paliwa LPG i

oleju napędowego samochodu rozgłosili przeciwko niej publicznie nieprawdziwe zarzuty polegające na umieszczeniu na forach internetowych następujących treści:

a) na [...]pl komentarz internetowy o treści: „stanowczo ostrzegam przed „fachowcami” z L.. Są to tylko handlarze, które sprawnie pobierają PRZEDPŁATĘ i „gwarantują”, że na instalacji będziesz miał oszczędności. Tak naprawdę o regulacji nie mają zielonego pojęcia, gdyż prawdziwa ekipa z nimi się rozstała parę miesięcy temu. Jak będzie jakikolwiek kłopot - możesz całować klamki ich „biura” ile chcesz. W rzeczywistości jest to firma - „krzak”, która oszukuje Klienta już na wstępie. Gwarantują zwrot pieniędzy jeśli instalacja nie będzie spełniała parametrów zapowiadanych w reklamie. Natomiast faktycznie przy jakichkolwiek problemach rozmawiać nie ma z kim. „Zarząd” jest wirtualny i nigdy nie obecny. Krótko mówiąc, NCIĄGACZE, wyłudający pieniądze”,

b) na forum www[...]pl komentarz internetowy o treści: „stanowczo ostrzegam przed „fachowcami” z L.. Są to tylko handlarze, które sprawnie pobierają PRZEDPŁATĘ i „gwarantują”, że na instalacji będziesz miał oszczędności. Tak naprawdę o regulacji nie mają zielonego pojęcia, gdyż prawdziwa ekipa z nimi się rozstała parę miesięcy temu. Jak będzie jakikolwiek kłopot - możesz całować klamki ich „biura” ile chcesz. W rzeczywistości jest to firma - „krzak” (usunięte przez administratora). Gwarantują zwrot pieniędzy jeśli instalacja nie będzie spełniała parametrów zapowiadanych w reklamie. Natomiast faktycznie przy jakichkolwiek problemach rozmawiać nie ma z kim. „Zarząd” jest wirtualny i nigdy nie obecny, (usunięte przez administratora),

c) na forum www[...]net komentarz internetowy o treści: „Widzę same pochlebne opinie i L.. Nasza firma nie miała takiego szczęścia jak inni. Problem w BRAKU UCZCIWOŚCI kierownictwa. Stanowczo ostrzegam przed „fachowcami” z L.. Są to tylko handlarze, które sprawnie pobierają PRZEDPŁATĘ i „gwarantują”, że na instalacji będziesz miał oszczędności. Tak naprawdę o regulacji nie mają zielonego pojęcia, gdyż prawdziwa ekipa z nimi się rozstała parę miesięcy temu. Jak będzie jakikolwiek kłopot - możesz całować klamki ich „biura” ile chcesz”,

d) na forum www[...]pl komentarz internetowy o treści: „stanowczo ostrzegam przed „fachowcami” z L.. Są to tylko handlarze, które sprawnie pobierają PRZEDPŁATĘ i „gwarantują”, że na instalacji będziesz miał oszczędności. Tak

naprawdę o regulacji nie mają zielonego pojęcia, gdyż prawdziwa ekipa z nimi się rozstała parę miesięcy temu. Jak będzie jakiegokolwiek kłopot - możesz całować klamki ich „biura” ile chcesz. W rzeczywistości jest to firma - „krzak”, która oszukuje Klienta już na wstępie. Gwarantują zwrot pieniędzy jeśli instalacja nie będzie spełniała parametrów zapowiadanych w reklamie. Natomiast faktycznie przy jakichkolwiek problemach rozmawiać nie ma z kim. „Zarząd” jest wirtualny i nigdy nie obecny. Krótko mówiąc, NCIĄGACZE, wyłudzający pieniądze” (zachowano pisownię oryginalną),

wyrokiem z dnia 17 lipca 2017 r., sygn. akt XIV K [...] oskarżone J. Ż. oraz M. A. G. uniewinnił od zarzucanego im czynu, natomiast oskarżonego A. T. uznał za winnego tego, że w dniu 15 stycznia 2014 r., w W. przy ul. V. [...], działając za pomocą środków masowego komunikowania pomówił spółkę P. Sp. z o.o. w K. o postępowanie i właściwości które mogły narazić na utratę zaufania potrzebnego do prowadzonej przez spółkę działalności gospodarczej w ten sposób, iż za pomocą sieci Internet, na ogólnodostępnych portalach [www.\[...\].pl](http://www.[...].pl), [www.\[...\].pl](http://www.[...].pl) i [www.\[...\].pl](http://www.[...].pl) zamieścił wpisy stawiające spółce nieprawdziwe zarzuty, w tym: utraty pracowników niezbędnych do prowadzenia bieżącej działalności gospodarczej, tymczasowości prowadzonej działalności gospodarczej, braków organów zarządzających spółką oraz dokonywania oszustw na szkodę klientów spółki to jest występku z art. 212 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 212 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w liczbie 50 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 100 złotych, zaś na podstawie art. 212 § 3 k.k. orzekł od oskarżonego A. T. na rzecz [...] Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża w W. nawiązkę w wysokości 5.000 złotych. Ponadto rozstrzygnął w przedmiocie kosztów procesu.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami przez A. T. oraz jego obrońcę.

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 8 marca 2018 r., sygn. akt X Ka [...], po rozpoznaniu apelacji, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego A. T. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, zarzucając:

I. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a to:

a. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 427 § 3 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k. oraz art. 78 Konstytucji RP w zw. z art. 176 Konstytucji RP, przejawiające się rażącym naruszeniem zasady kontroli procesu oraz zasady dwuinstancyjności postępowania, poprzez ponowne rozpoznanie sprawy w całej rozciągłości i wydanie orzeczenia reformatoryjnego, pomimo braku stwierdzenia uchybień w przeprowadzonym przez Sąd I instancji postępowaniu dowodowym, to jest przeprowadzenie dowodów z zeznań nowych świadków, wbrew ograniczeniom wynikającym z art. 427 § 2, art. 452 § 2, art. 433 § 1 k.p.k., mimo, że w wyniku kontroli uznano za bezpodstawny zarzut niewyczerpania inicjatywy dowodowej przez Sąd I instancji, i wydanie, w oparciu o nowe okoliczności orzeczenia reformatoryjnego, co w istocie prowadzi do ponownego, merytorycznego rozpoznania sprawy - przeprowadzenia oceny materiału dowodowego i dokonywania ustaleń faktycznych, podczas gdy zadaniem Sądu odwoławczego jest jedynie ocena trafności skarżonego wyroku przez pryzmat zarzutów apelacyjnych i uchybień uwzględnianych z urzędu, która to kontrola wykazała, że nie można czynić Sądowi orzekającemu w I instancji jakichkolwiek zarzutów niedopełnienia z urzędu działań w kierunku ustalenia, gdzie oskarżony przebywał w chwili umieszczenia w Internecie inkryminowanych wpisów, a więc ustalenia poczynione przez Sąd odwoławczy wykraczają poza zakres kontroli instancyjnej i w konsekwencji nie mogą prowadzić do wydania orzeczenia reformatoryjnego, które jest prawomocne i nie podlega już kontroli instancyjnej;

b. art. 437 § 2 k.p.k. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, a to wydanie orzeczenia uniewinniającego oskarżonego, uzasadnionego ustaleniami poczynionymi przez Sąd odwoławczy, że oskarżony nie mógł umieścić w Internecie inkryminowanych wpisów osobiście, jak to zostało ustalone przez Sąd I instancji, przy jednoczesnym zauważeniu, iż oskarżony mógł popełnić czyn zabroniony stypizowany w art. 212 § 2 k.k. w innej sprawczej formie zjawiskowej niż osobiste działanie, lecz Sąd odwoławczy nie ma możliwości przyjęcia niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń, iż mógł działać wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, albo że zlecił nieustalonej osobie zamieszczenie wpisów określonej, znanej mu treści, z

powodu wniesienia apelacji na korzyść oskarżonego, podczas gdy rezultat uzupełniającego postępowania dowodowego implikuje konieczność uchylenia orzeczenia i przeprowadzenia przewodu sądowego w całości, co jest możliwe bez względu na kierunek zaskarżenia, celem rozstrzygnięcia kwestii popełnienia przez oskarżonego czynu zabronionego w innych sprawczych formach zjawiskowych niż osobiste działanie, i w konsekwencji wydanie prawomocnego wyroku uniewinniającego oskarżonego, mimo dysponowania niepełnym, wymagającym uzupełnienia materiałem dowodowym, co w oczywisty sposób wpłynęło na treść orzeczenia;

c. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez orzekanie na podstawie niepełnego, wymagającego uzupełnienia materiału dowodowego, a to uniewinnienie oskarżonego w oparciu o zeznania nowych świadków, z których to zeznań, w ocenie Sądu odwoławczego, wynika że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu w okolicznościach przyjętych przez Sąd I instancji, jako że nie przebywał w siedzibie spółki A. przy ulicy V. w W. w czasie zamieszczania inkryminowanych postów w Internecie, podczas gdy Sąd odwoławczy, będąc świadomym ewentualnej możliwości przypisania sprawcy popełnienia czynu karalnego stypizowanego w art. 212 § 2 k.k. w innej sprawczej formie zjawiskowej niż, ustalone przez Sąd I instancji, samodzielne zamieszczenie inkryminowanej treści w Internecie, powinien dążyć do kompleksowego ustalenia realiów faktycznych przedmiotowej sprawy w zakresie ustalenia działania wspólnie i w porozumieniu z inną osobą albo zlecenia nieustalonej osobie zamieszczenie wpisów, celem wydania rozstrzygnięcia na podstawie pełnego materiału dowodowego, czego nie czyniąc, pozbawił się możliwości dokonania wszechstronnej i wnikliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, co mogło mieć wpływ na ostateczne i prawidłowe rozstrzygnięcie ;

d. art. 427 § 3 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego, a to dopuszczenie nowych dowodów z zeznań świadków A. O., W. T. oraz M. L., na okoliczność przebywania oskarżonego poza siedzibą spółki A. przy ulicy V. w W. podczas zamieszczania inkryminowanych postów w Internecie, jako że rzeczony dowód stał się istotny dla

przedmiotowej sprawy dopiero po przypisaniu przestępczego działania tylko oskarżonemu, podczas gdy:

- w realiach faktycznych przedmiotowej sprawy oskarżony nie mógł powołać się na nowe dowody, gdyż na podstawie art. 427 § 3 k.p.k. uległy prekluzji z powodu możliwości powołania ich przed Sądem I instancji, co byłoby czynnikiem relewantnym na tym etapie postępowania, ze względu na fakt, że oskarżony już wtedy powoływał się na okoliczność jakoby to nie on dokonał wpisów, niezależnie od tego czy zgodnie z treścią zarzucanego mu czynu miał działać sam czy wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w wyniku czego Sąd odwoławczy dokonał rażącego naruszenia przepisów postępowania mającego wpływ na orzeczenie;

- dopuszczenie rzeczonych dowodów, prowadzi do sanowania przez Sąd odwoławczy niełojalnej postawy oskarżonego, który mógł rzeczzone dowody powołać podczas postępowania przed Sądem I instancji, a nie zrobił tego prawdopodobnie ze względu na taktykę obrończą, polegającą na powołaniu dowodów z zeznań świadków na etapie postępowania odwoławczego, celem pozbawienia oskarżyciela prywatnego oraz Sądu I instancji możliwości uzupełnienia materiału dowodowego w zakresie popełnienia przez oskarżonego inkryminowanego czynu w innej sprawczej formie zjawiskowej niż jednosprawstwo;

e. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez naruszenie zasady obiektywizmu, przejawiające się niecałościową oceną materiału dowodowego oraz dowolną, w sposób rażący sprzeczną z regułami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego uzyskanego na skutek przeprowadzenia dodatkowego postępowania dowodowego, jak również dowodów zgromadzonych przez Sąd I instancji, zwłaszcza w zakresie zeznań świadka P. P., a to uznaniu na podstawie zeznań świadków A. O., W. T. oraz M. L., że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu jako że nie przebywał w siedzibie spółki A. przy ulicy V. w W. w czasie zamieszczania inkryminowanych postów w Internecie, podczas gdy kompleksowa analiza materiału dowodowego, dokonana z uwzględnieniem okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, prowadzi do konstatacji, że zeznania świadków pozbawione są waloru wiarygodności, jako że są gołosłowne, znajdują potwierdzenie jedynie we wpisach do prywatnych kalendarzy, które to wpisy można uczynić w każdym

czasie, przez co nie mogą samodzielnie podważyć dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranego dotychczas materiału.

W konkluzji kasacji pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu instancji do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, stąd też możliwym było jej oddalenie na posiedzeniu, w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Przed odniesieniem się do zarzutów kasacji koniecznym jest przypomnienie, że postępowanie kasacyjne – nawet w przypadku reformatoryjnego orzekania przez sąd drugiej instancji – nie jest postępowaniem odwoławczym, prowadzonym w zakresie wyznaczonym przyczynami odwoławczymi wymienionymi w art. 438 k.p.k. Oznacza to, że w postępowaniu kasacyjnym nie można zarzucać skutecznie sądowi odwoławczemu błędu w ustaleniach faktycznych, a skuteczność dopuszczalnego zarzutu naruszenia prawa jest uzależniona od wykazania przez skarżącego, że było ono rażące i mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Analizując treść kasacji na tle materiałów zawartych aktach niniejszej sprawy, stwierdzić trzeba, że zaskarżony wyrok nie jest dotknięty uchybieniami, które przybierałyby postać rażącego naruszenia przepisów wskazanych w zarzutach kasacji.

Orzeczenie wydane przez Sąd Okręgowy nie narusza zasady dwuinstancyjności postępowania. Obowiązujący model postępowania odwoławczego nie tylko uprawnia, ale i obliuguje sąd odwoławczy do merytorycznego rozpoznania sprawy w drugiej instancji, a tym samym orzeczenia odmiennie co do istoty sprawy, jeżeli zachodzą ku temu warunki. Nie może być zatem mowy o naruszeniu w tym kontekście przepisów art. 433 § 1 i 2 k.p.k., art. 437 § 2 k.p.k. i art. 452 § 2 k.p.k. Wbrew zapatrywaniom skarżącego, wydanie przez Sąd Okręgowy wyroku uniewinniającego oskarżonego w niczym nie naruszało standardów konstytucyjnych. Wyrażone w art. 78 Konstytucji RP prawo strony do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji i zawarta w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP norma, zakładająca, że postępowanie sądowe jest co

najmniej dwuinstancyjne, nie stoją na przeszkodzie reformatoryjnemu orzekaniu przez sąd drugiej instancji. Co więcej, zachowanie konstytucyjnej zasady kontroli instancyjnej nie wyklucza nawet reformatoryjnego orzekania przez sąd odwoławczy na niekorzyść oskarżonego (por. Świecki Dariusz, Komentarz aktualizowany do art. 454 Kodeksu postępowania karnego [w:] Świecki Dariusz (red.), Augustyniak Barbara, Eichstaedt Krzysztof, Kurowski Michał, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX/el., 2018).

Zupełnie chybionym jest zarzut obrazy art. 427 § 2 i 3 k.p.k. Podkreślić wyraźnie trzeba, że w procesie karnym prekluzja dowodowa nie ma takiego znaczenia, jakie stara się mu nadać skarżący. O ile przemodelowanie procesu karnego w ramach nowelizacji z 2013 r., mającej zwiększać kontradyktoryjność postępowania sądowego, czyniło zakaz zgłaszania nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym bardziej realnym, to już na skutek przywrócenia w wyniku nowelizacji z 2016 r. modelu postępowania sądowego o zwiększonej inkwizycyjności, określony w art. 427 § 3 k.p.k. zakaz stracił swój prekluzyjny charakter. Aktualnie, tak samo jak i czasie gdy wnoszono akt oskarżenia, prekluzja dowodowa nie ogranicza sądu odwoławczego w prowadzeniu postępowania dowodowego, gdyż realizując określoną w art. 2 § 2 k.p.k. zasadę prawdy materialnej, w granicach kontroli odwoławczej sąd odwoławczy ma obowiązek dopuścić dowód z urzędu (art. 167 k.p.k.). Zauważyć należy, że nawet pod rządami przepisów Kodeksu postępowania karnego w brzmieniu nadanym im ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247) sąd odwoławczy mógł w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, dopuścić i przeprowadzić dowód z urzędu.

Jest zatem oczywistym, że w sytuacji gdy sąd poweźmie informację o istnieniu tego rodzaju dowodów, które mogą świadczyć o niewinności oskarżonego, jest zobligowany do ich przeprowadzenia. Przepis art. 427 § 3 k.p.k. nie może być interpretowany w sposób sprzeczny z jedną z naczelných zasad procesu karnego – wskazującą, że przepisy Kodeksu postępowania karnego mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej

odpowiedzialności, co prowadziłby do wydania orzeczenia obciążanego obrazą art. 440 k.p.k.

Słusznie zatem postąpił Sąd Okręgowy, który traktując spóźnione wnioski dowodowe jako informacje o istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodach, postanowił przeprowadzić je z urzędu. Tym bardziej, że ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji w zakresie sprawstwa oskarżonego zostały oparte na dowodach mających charakter poszlakowy.

Pozbawionym racji, a w zestawieniu z podnoszonym jednocześnie zarzutem obrazy art. 427 § 3 k.p.k. nie do końca zrozumiałym, jest zarzut naruszenia art. 410 k.p.k.

Zarzut naruszenia tego przepisu może być skutecznie podniesiony wówczas, gdy skarżący wykaże, że ustalenia faktyczne sądu zostały oparte na okolicznościach nie ujawnionych w toku rozprawy głównej. Sytuacja taka w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Niezasadnym jest wreszcie zarzut obrazy art. 7 k.p.k. Nie odmawiając skarżącemu prawa do własnej oceny przeprowadzonych dowodów, odmiennej od tej dokonanej przez Sąd odwoławczy, stwierdzić trzeba, że dopóki nie wykaże on w kasacji, iż ustalenia faktyczne, na których oparto zaskarżone orzeczenie zostały dokonane z rażącym naruszeniem art. 7 k.p.k., jego zapatrywania nie mają wpływu na ocenę trafności kwestionowanego rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy nie dostrzega, aby przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tok rozumowania Sądu odwoławczego nosił cechy dowolności i opierał się na argumentacji nie dającej się pogodzić zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Za wystarczający dla dowiedzenia takiej wadliwości stanowiska Sądu odwoławczego nie może być wywód kasacji, bazujący na twierdzeniu, iż dowody przeprowadzone w postępowaniu odwoławczym nie zostały poparte innymi dowodami, czy też założeniu, że przesłuchani świadkowie mogli zostać namówieni przez oskarżonego do zapewnienia mu fałszywego alibi. O trafności takiego założenie nie przekonuje jeszcze sam fakt zgłoszenia wniosku dowodowego dopiero przed Sądem drugiej instancji.

Odnosząc się na koniec do rozważań Sądu odwoławczego, które dały skarżącemu asumpt do formułowania zarzutów ujętych w pkt b) i c) kasacji, zwrócić trzeba uwagę na dwie rzeczy.

Po pierwsze, jak to zostało podkreślone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, rozważania Sądu odwoławczego dotyczące możliwości zlecenia przez oskarżonego dokonania wpisów, o których mowa w akcie oskarżenia innej osobie, miały charakter czysto teoretyczny i nie stanowił mogących podlegać subsumpcji ustaleń faktycznych.

Po drugie, skarżący nie może zapominać, o regułach postępowania karnego, w tym o zasadzie skargowości i zasadzie *reformatio in peius*, które wyznaczają pole orzekania sądu odwoławczego i przy zaskarżeniu wyroku wyłącznie na korzyść oskarżonego nie pozwalają mu na dokonywanie nowych niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych albo uchylenie w tym celu wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Nie może też pomijać tego, że w procesie karnym oskarżony chroniony domniemaniem niewinności nie ma obowiązku jej dowodzenia, a sąd choć może przeprowadzić dowód z urzędu, nie pełni roli oskarżyciela – strony odpowiedzialnej za wynik postępowania wywołanego wniesioną skargą. Stąd też ze zdziwieniem należy odnotować powoływanie się dopiero w kasacji na „konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego od nowa, pod kątem realizacji znamion czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami lub w innej sprawczej formie zjawiskowej, co jest wysoce prawdopodobne w realiach faktycznych przedmiotowej sprawy” i twierdzenie, że rażącym naruszeniem prawa przez Sąd odwoławczy było „zignorowanie konieczności uzupełnienia materiału dowodowego”.

Wiedząc o tym, że odpowiedzialność karna ma charakter indywidualny, oskarżyciel powinien decydować się na wniesienie aktu oskarżenia wówczas, gdy nie tylko jest przekonany o winie oskarżonego, ale także o tym, że będzie mógł ją udowodnić w postępowaniu sądowym.

Jeżeli zatem skarżący widzi możliwość uzupełnienia materiału dowodowego o niesprecyzowane w kasacji dowody, nic nie stało na przeszkodzie, aby je w toku postępowania zgłosił. Dotyczy to też dowodów mogących podważyć wiarygodność dowodów przeprowadzonych na etapie postępowania odwoławczego.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.
O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 637a k.p.k. w
zw. z art. 636 § 1 i 3 k.p.k.